

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przesyłką poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biurowisko Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Biuro Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Sienkiewicza L. 49.
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń

Strona 150 zł., 1/2 75 zł., 1/3 38 zł.,
1/4 20 zł., 1/5 12 zł., 1/6 8 zł., 1/7 5 zł.
Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed
tekstem o 100%, drożej. Ogłoszenia
fantazyjne i bilanse o 50%, drożej.
Drobne po 10 groszy za wiersz.

Podziękowanie.

Za troskliwą iście przyjacielską i bezinteresowną opiekę w czasie choroby ś. p. ojca mego składam p. Dr. Domańskiemu serdeczne podziękowanie.

Za udzieloną mi pomoc i okazane współczucie w smutnych obrzędach pogrzebowych ks. Prełata Leśniowskiego, Dykulejkom obu gimnazjów, Gronu Koleżeńskiemu oraz Rodzicom pp. Bojarskich i Matraszków, ludźmi wszystkim tym którzy wzięli udział w pogrzebie składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Helena Kisielewiczówna.

Biuro katolicko-narodowego komitetu wyborczego, które udziela za interesowanym wszelkich informacji w związku z akcją przedwyborczą miesiąc się w lokalu **Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Krzywej Nr 5 i czynne jest codziennie od godz. 10 rano do 1 pp. i od 3 pp. do 6 wiecz.**

WYBORY.

Mamy nareszcie pierwsze jaskółki wyborcze; ujrzeliśmy ptaszki znane, ujrzeliśmy i nowe nieznanne.

Do pierwszych „znanych“ zaliczam tych waszych „przyjacieli“ co to przychodzą do was na wiec, mówią wam nie o polityce, nie o Polsce, ale mówią o Was. Wolają „prez“ i „niech żyje taka to partja“ albo „taki to człowiek“ obiecują złote góry, ziemię, darmo zniesienie podatków, raj bolszewicki albo socjalistyczny plotą duby smalonę, mówią gorąco z zapalem, jak miną Wybory, miną i oni, a Ty bracie będziesz dalej biedę klepał, męczysz się z biurokracją i czekasz zmiłowania Bożego. Tych „ptaszek“ znamy dobrze: placą im i Niemcy i żydzi, ukraińcy i bolszewicy, placą dobrze co im szkodzi lud pocieszać, może nawet głupich naciągając.

Są teraz i inne jaskółeczki.

Tych niby znamy, ale o polityce ich, o ich pracy społecznej wiemy mało. Tak

raptem przed wyborami, ktoś im kazał i wnet stał się cud: nauczyli się polityki wiedzą czego chcą, mają na poczekaniu program taki: trochę polski, trochę mepolski, trochę katolicki, trochę żydowski, trochę masonski, trochę czerwony, trochę biały, trochę proletariacki, trochę magnacki, trochę wyłuszczyć, a nie dać ziemi na reformę rolną.

Wszystko to, co było w Polsce bez charakteru, bez odwagi cywilnej, wszystko co chce w Polsce żyć dla dotychczasowego zysku dla geszefu, dla kajery, aby nie stracić posiadłości, wszystko to się dziś łączy; w innej... w czego imię zysku materialnego... Kult Złotego Ciela.

Bo silne, potężne Państwo Polskie tylko na silnych moralnych podstawach stać musi — te podstawy daje nam Kościół Katolicki. Te podstawy niszczy dziś łże masonskie i komunizm.

Bo silne, potężne Państwo może być tylko narodowe. Cały obszar Rzeczypospolitej jest obszarem Cywilizacji Polskiej jest obszarem narodowym polskim.

Szkoda że tego wielu polaków nie rozumie, bo nie rozumie tego nawet, że mają własne Państwo.

Idea nie zna osób. Osoby miną, a Polska idea narodowa i katolicka przetrwa i da nam siłę i potęgę. Tylko nie dać się skusić faryzeuszom, judaszom, srebrenikom — stać mocno i trwale. Idea katolicko-narodowa zwycięży.

Stanisław Kuczewski.

Obóz Wielkiej Polski a wybory.

Wobec szeregów mylnych informacji, rozpuszczonych przez wrogów Wielkiego i Potężnego Państwa Polskiego trzeba wyjaśnić, że nie biorąc czynnego udziału w Wyborach, Obóz Wielkiej Polski uważa za konieczne współdziałanie w utworzeniu w przyszłym parlamencie stronnictwa opartego na zasadach Narodowych i Katolickich, nie doświadczenia, ale jakoś będzie stanowiła o wartości tego stronnictwa i jakoś to przedewszystkiem wyraźny stosunek do Kościoła Katolickiego, do Państwa, jakoś do charakteru człowieka, nie ulegający pogoni za korzyściami materialnymi, chwilowymi zyskami (a zład cynizym, brak wszelkich zasad i myśli politycznej). Ten stan rzeczy, który wyrotowcy nasi nazywają „demokracją burżuazji“.

W pierwszym rzędzie wzmianka: komunizm i masoneria, dlatego czas najwyższy zwrócić się do sumienia polskiego szczególnie do tej inteligencji co „nie zna się na polityce“ jak sama mówi a jednak w zaslepieniu swoim działa na szkodę Państwa Polskiego, tylko bezwzględne poparcie Komitetu Katolicko-Narodowego jest wskazane! — żadne mędrkowanie tu nie pomoże — pamiętajmy: wróg jest silny ma oparcie w Genewie w Berlinie i tu u nas w Polsce.

Stanisław Kuczewski.

Niegodne złudzenia.

I znowu dajemy dziś naszym czytelnikom przedruk artykułu wstępnego „Yobudki“. Artykuły to oddają tak dokładnie to, co my wszyscy myślimy i czujemy, że, powtarzając je, spełnimy najlepiej nasz obowiązek.

Red.

Dziwny co najmniej jest nastrój w jakim idzie do wyborów większość kandydatów z listy rządowej. Każdemu, kto chce, czy nie chce słuchać, opowiadają, że Sejm przyszedł do władzy będzie jakis przemijający epizod, jakaś próba krótkiej trwałości, w której przedstawicielstwo ludowe gotowe prysnąć jak bańka mydlana...

Wszystko ma zależeć od tego, czy Sejm posłucha w pokorze, co mu poddyktuje rząd Marszałka Piłsudskiego i wykona „rozkaz“ moralny co do litery.

Jak nie, to rząd pozostanie silny jak był i parlament pogrzebie się na wieki... Dlatego nie potrzebaj własnie stawiać żądań, wypracowywać w mozole programy wyborcze. Wystarczy krzyknąć: „Niech żyje Józef Piłsudski!“ Reszta zrobi się sama, t. j. zrobi rozkaz czy życzenie Marszałka Piłsudskiego.

Zaiste wiek złoty! próżniactwa myślowego i abnegacji ludzkiej ma zaprowadzić w Polsce wedle opinii tych kandydatów z listy rządowej, którzy sami właściwie niczego określonego nie śmiają żądać, a wszystko zostawiają domysleniu do decydowania jednemu człowiekowi. Co prawda jesteśmy świadkami, jak popularność jednego Polaka trzyma na powierzchni politycznej całe gromady pro-rządowych zer i nicości, które nie śmiają nawet głośno powiedzieć, że onajego trzymają, bo spotkała by ich salwa śmiechu.

Jak można iść do wyborów do Sejmu prawie „Konstytucyjnego“ z takim hasłem, że właściwie szkoda ten Sejm

wyberać? Z jakim czołem stanąć taki kandydat przed poważniejszymi wyborcami, o których głosy ma się ubiegać na jakimś w gruncie rzeczy niepotrzebny eksperyment kilkumiesięczny?

Gdzie są własne poglądy, własna praca myślowa, własny głos sumienia? Nie ma ich.

Wszystka władza Marszałkowi Piłsudskiemu! Cały polski rozum stanu u Marszałka Piłsudskiego. Cały najwyższy patriotyzm w Marszałku Piłsudskim! Zgoda. — Ale cóż przynoszą ze sobą ci ludzie z różnych obozów, których los nie-szczęśny czy szczęśny postawi na listach rządowych? Gdzie ich dorobek myślowy, gdzie myśl obywatelska i obywatelskie przekonania? Przynoszą tylko — posłuszeństwo, nie wiadomo nawet czy wierne, czy z miłości i uwielbienia jednostki płynące, czy też obłudne, pełne niemoralnego kłamstwa ludzi „z czwartej brygady”...

Rząd, który wychowa z nakładem wielkich kosztów, pieniądze i pracy takie pokolenie obywatelskie wśród Polaków, nie będzie miał się czem poszczycić, a sam Marszałek Piłsudski, który przez całe życie nie nasłuchiwał się tyle okrzyków — „Niech żyje!” — co w tym okresie przedwyborczym, zanotuje sobie za pewne w pamiętnikach (o których wspominał dnia 6 sierpnia w Kaliszu) znowu coś bardzo o bardzo niepocholebnego o Polakach, coś obracające się około pewnego dobitnego epitetu, którym kiedyś obdarzał swoich rodaków!...

Może jest w dziejach niepodległej Polski potrzebną rzeczą wydobyc z dusz mrowiska klas posiadających na jaw te objawy — „postuszeństwa” — chcemy być grzecznymi! — może ci, którzy przed majem lżyli bez miary „Komendanta”, powinni teraz za lepszą „konjunkturę” upokarzać się bez miary.

Może dobrze było „przewartościować do głębi dusz tłum polskich klas bogatszych i „mądrzejszych” za pomocą

krwawej lekcji dni majowych. Może... Ale nie można zaprzeczyć, że ta dziwna „lekcja historii” wydobywa na wierzch życia publicznego taką bezmyślność, takie samozaparcie się i samobiczowanie pewnych i to bardzo licznych ludzi, że traci to prawie okrucieństwem...

Marszałek Piłsudski zna widąc te polskie dusze i często ma przed sobą wspaniałe widowiska „zmiany zdania”, w których kryje się „humor dziejów”, ale jakże upokarzający dla tych „zmiennających zdanie!” Jest to zabawa czasem tak okrutna, że chciałoby się ją przerwać przez usłyszenie niezależnego głosu człowieczego — wolnego od strachu i bezsilnej nienawiści, które rodzą psią pokorę...

Nie mówimy tu oczywiście ani słowa o tych żołnierzach, którzy nawet w ubraniu cywilnem będąc, nie znają żadnej cnoty wyższej nad „subordynację”. Ci

też nie mają wielkich pretensji do zajmowania się tematami Sejmu czy rządu. „Inteligencja” zaś zawsze bywała w sprawach państwowych najinniej rozumna, najsłabszą miała wolę, szła za modą myślową, za sugestią bez uporu.

Ale tych mamy na myśli, którzy udają, że chcą „współpracować” z rządem, a wyciągają do tego rządu tylko ręce po pomoc, po protekcję, po wszystko, co potrzeba, aby zdobyć mandaty, a w zamian za to tylko udają posłusznych wiernych, zerkając pilnie czy się nie uda „złocić” gdzie korzyści dla siebie, korzyści klasowych, za którymi pójdą potem osobiste...

Powtarza się i u nas historia znana gdzieindziej o „kandydatach oficjalnych”. Trzeba będzie to bractwo protegować, a korzyść z niego będzie mniejsza niż szkoda, którą przyniesie...

RUCH PRZEDWYBORCZY.

Polączenie z Piastem.

Jak się dowiadujemy między Blokiem Katolicko-Narodowym a Piastem zawarty został Pakt w Okręgu Białskim.

Nabożeństwo na Jasnej Górze.

Dzięki staraniom Nar. Org. Kobiet w Częstochowie przez wszystkie medzale aż do dnia wyborów odbywać się będą nabożeństwa w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze o pomyślność wyborów, zamawiane kolejno przez wszystkie miejscowe organizacje kobiece. Pierwsze takie nabożeństwo

było odprawione w ostatnią niedzielę o godzinie 9 i pół rano. Oby Królowa Kłonej Polskiej raczyła pobłogosławić narodowi swojemu w tych tak ważnych dla niego sprawach.

Komitet Katolicko-Narodowy w województwie lubelskim.

D. 29-go b. m. odbył się w Lublinie zjazd delegatów komitetu wyborczego katolicko-narodowego ze wszystkich powiatów województwa lubelskiego. Po złożeniu sprawozdań omówiono i ustalono kandydatury na posłów i senatorów, które będą przedstawione prezydium komitetu do zatwierdzenia. Z wyczerpujących sprawozdań, złożonych

Karty z przeszłości Białej.

Zebrał W. Nartowski.

(ciąg dalszy)

Biała w dziejach męczeństwa Unii na Podlasiu.

Wyjęto z dzieła ks. Pruszkowskiego „Martyrologium” *)

Ponieważ Biała była sercem unji, więc rząd rosyjski postanowił naprzód wymierzyć w nie swoje śmiertelne ciosy.

Przeprowadziwszy zmiany obrzędów cerkiewnych i rozpędziwszy zakonników, oba kościoły reformacki i bazylijski oraz klasztorne ich gmachy zabrali rząd na prawosławie.

Lecz i od czasu jak ustanowił proboszczem w cerkwi bazylijskiej Mikołaja Ljwczaka, galicjanina — apostata, i takiegoż renegata osadził przy kościele reformackim, parafia unicka licząca blisko 6000 dusz i po większej części składająca się z mieszczan zmuszoną była opuścić cerkiew swoją, przy której, jak przy twierdzy jakiej, w dniu i w nocy uwić się zaczęły brojne żołdactwo. Mieszczanie byli w najwyższy sposób strzeżeni przez Ljwczaka, policję i żandarmów, żołnierze i artylerja kwatrowała w mieście, armaty stały na rynku, a kozactwo snuło się po ulicach. Kilkudziesięciu wpływowych mieszczan zostało uwięzionych, na innych nałożono kary pieniężne. Zabroniono naradzać się i zbierać

w gromady i, rzuciwszy tym sposobem ogólnie przeobrażenie pomiędzy lud, wzięli się moskale do uprzątnięcia z kościoła nocną porą naprzód obrazu św. Józefa, a potem, przy pomocy kilku świąszczynek galicyjskich, wynieśli z ołtarza do grobów cerkiewnych trumnę z relikwiami tego świętego męczennika.

Straż wojskowa od tej pory we dnie i w nocy nie odstępowała cerkwi i pilnowała roboty w grobach jako też i robotę i przewrót w samej cerkwi. Zydzi trzymali wapno i cegły, żołnierze podawali je robotnikom, — ci zaś wszyscy byli aresztanci, zbrodniarze wzięci z kryminału białskiego, którzy też po skończonych robotach wywiezieni zostali do Rosji. W czasie robót nikomu nie wolno było zbliżać się do cerkwi, strzeżonej ciągle przez żołnierzy, którzy też do grobów podziemnych aresztantom przynosili strawę.

Płacz i smutek ludu był wielki w całym mieście, z pogańskiego naruszenia grobu świętego męczennika, że mu zabójcy jego po śmierci nie dają spokoju, lecz święte prochy jego powtórnie męczą, jakby zwołki zbrodniarza. Oczekiwano w mieście cudu pomsty Bożej na niewiernych! Były plany wykradzenia świętych relikwii z trumny, poczęto nawet sekretnie zbierać składki na ten cel, lecz szpiegi i ajenci policyjni łazili pod oknami domów i każdego mieszkańca śledzili, mającego zwłaszcza wpływ na innych, tak że porozumieć się, a tem bardziej wykonać tak śmiały zamiar, było niepodobnym!

(d. c. n.)

*) Martyrologium czyli Męczeństwo Unii S-tej na Podlasiu autentycznych i wierogodnych źródeł zebrał i napisał (P. B. Podlasiak) Ks. Józef Pruszkowski część I (1864—1882) wydanie II Lublin 1921 str. 108—117.

*) Wiadomość podana przez ks. dziekana Strusia.

Ostrzeżenie Ostrzega się kół kierowników przed punktualnym rozpoczęciem nauki o godz. 8-jej w wypadkach spodziewanej wizytacji, gdyż państwo na Was podejrzewa, że o wizytacji byliście „awizowani”.

Ody Was jednak zapytają, dlaczego rozpoczęliście naukę a opóźniliście, tłumaczcie się tym właśnie, że chcieliście uniknąć niesłusznego podejrzenia.

Przesada.

W kawiarni dniaj pónowej rosnawiają:
— Wiesz, że będąc w Afryce, poznałem indyjanę, który był tak czarny, że trzeba było zapalić lampę przy nim, aby go zobaczyć.
— To jeszcze ślicz, ja znalazłem tak chudego orłowika, że musiał dwa razy przynajmniej wejść do pokoju, aby go zobaczyć.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej na pow. Radzyńskiej, Dominik Wieliczko mający kancelarię w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Warszawskiej № 38, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 28-go lutego 1927 r. od godziny 10 zrana na Smolarni-Zerocin w dobr. Międzyrzecze Witdroz odbędzie się licytacja ruchomości należących do T-wa dla Handlu i Przem. „Polamin” składających się z 5 szt. wózków miedzianych 2 szt. redorci i lokomobili oszacowanych na 4,500 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może na miejscu w dniu licytacji:
Międzyrzecze Podlaskie, dnia 21 stycznia 1928 r.
Komornik Sądowy **Wieliczko.**

Juda Galltki rocznik 1901 zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Siedlecach z 1922 roku.

Alzyk Goldman rocz. 1905 zamieszkały w Łosicach zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Białej Podl. w roku 1926.

Zgubiono książeczkę wojskową na imię **Tadeusza Tobika-Sołowskiego**, wydaną przez P. K. U. w Siedlecach.

Man Josel rocznik 1901 zamieszkały w Łosicach zgubił ten czasow. zaświadczenie demobilizacji wydaną przez P. K. U. w Siedlecach w 1921 roku.

Mojsze Gdal Ptaszek rocz. 1905 z Chotyłowa gm. Piszczac, zgubił powołanie Nr. 689 wydaną przez Komisję Poborową w Białej Podlaskiej.

WINO.

WINO.

Kto chce wypić smaczne, tanie i naturalne wino owocowe, niech żąda wszędzie wino firmy

„ZAKRZEMIEC”

nagrodzona złotym medalim

Warszawa, 1925 r. i Liegie (Belgia) 1926 r.

Adres: **Wytwórnia win „ZAKRZEMIEC”**
Międzyrzec Podlaski.

WINO.

WINO.

Nasiona wyborowe warzyw i kwiatów do inspektów

Rozpylacz do pszy w polu sadzie i ogrodzie.
Cienkalka do wlekania szkodników w polu, sadzie i ogrodzie.
Badykalcie: środki na sz. mry, myszy i krety.
Narzędzia ogrodnicze i polowe: w wielkim wyborze.

Wszystko **SKŁAD NASION ogrodowych rolnych i zbóż.**
CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.

BOHDAN DRZEWIECKI i S-ka

Lublin, 5-to Duska 10 w podwórzu tel. II-25.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 12b Statutu podnie się do wiadomości publicznej, że na podstawie uchwały Zarządu z dnia 26 stycznia b. r. wkłady będą oprocentowane 8% w stosunku rocznym od dn. 15 lutego 1928 r.

Za Zarząd Kasy Oszczędności pow. Białskiego

Dyrektor Kasy:
J. Skwara.

Przewodniczący Zarządu:
J. Strópek.

ŻĄDAJCIE KATALOGU DZ. II!

DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko „ALFA LAVAL” i zmasłując smiejąc odłuszczać mleko na wiórce w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wiórki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r. za wiórki „ALFA-LAVAL”

„ ” „ ” w Katowicach w 1927 r. i inne maszyny mleczarskie.

dyplom honor. „ ” w Stryju w 1926 r.

Po zakup wiórki prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Kompletne instalacje mleczarni spółdzielczych

Wiórki „Alfa-Laval” były i są najlepsze

Towarzystwo „ALFA-LAVAL”

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60 Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.